

środa, 03.05.2023

Królowa Polski [J 19, 25-27]

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

>P<

Data 3 maja, wpisała się bardzo mocno zarówno do kalendarza cywilnego jak i kościelnego (liturgicznego). Z jednej strony kolejne rocznica ustanowienia konstytucji z 3 maja 1791 roku, a drugiej uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Dwa ważne wydarzenia związane z naszą Ojczyzną. Do dzisiejszego trzeciomajowego święta, często odnoszę wydarzenia z dzieciństwa, szczególnie wakacje spędzane u dziadków. Pamiętam takie dwa szczególne momenty. Pierwszy związany z wizerunkiem Maryi, kiedy w starej książeczce do nabożeństwa mojej śp. Babci znalazłem wygięty, podniszczony obrazek, który ukazywał samą twarz Matki Boskiej Częstochowskiej. Pamiętam, że jako dziecko, bardzo zachwycił mnie ten wizerunek. Smutne, zatroskane oblicze Maryi i blizny na Jej policzkach. To był prawdopodobnie pierwszy mój kontakt z tym wizerunkiem. I drugi moment związany z pieśnią, którą często nuciła moja babci, śpiewało się ją w kościele, towarzyszyła w różnych wydarzeniach kościelnych i państwowych. Pieśń nosząca tytuł: „Czarna Madonno”. W jednej ze zwrotek śpiewamy: „Jest zakątek na tej ziemiGdzie powracać każdy chceGdzie króluje Jej ObliczeNa Nim cięte rysy dwieWzrok ma smutny zatroskanyJakby chciała prosić cięByś w matczyną Jej opiekę oddał sięMadonno Czarna MadonnoJak dobrze Twym dzieckiem byćO pozwól Czarna MadonnoW ramiona Twoje się skryć”.

Pieśń ta w niesamowity sposób oddaje to, kim jest Maryja. Taką Maryję ukochała nasza Ojczyzna przed wiekami. To Ona towarzyszyła nam w różnych momentach dziejów i historii naszej ojczyzny. Była i jest z nami w trudnych momentach jak: wojny, rozbiory, powódzie, kataklizmy, sytuacje, których po ludzku nie rozumiemy. W tym miejscu także wielu z nas, mogłoby dodać własne opowieści i wymienić sprawy, które przez przyczynę Maryi zanoszą do Pana Boga we własnych, osobistych modlitwach. Ilu to ludzi każdego roku odwiedza Jasnogórskie Sanktuarium, które nie bez powodu nazywamy narodowym. To jest to miejsce do którego lubimy powracać. Maryja była i jest także w sytuacjach radosnych i podniosłych: zmieniające się granice państwa, odzyskanie wolności i niepodległości, budowanie pokoju i ładu, wybór papieża Polaka i wiele innych. To Ona towarzyszy nam, tak jak była obecna w życiu swojego Syna dwa tysiące lat temu - w czasie nauki, pracy, odpoczynku, w domu... To Jej wizerunki znajdują się w naszych domach i kościołach. Wiele świątyń, także i w naszej diecezji, nosi tytuły Królowej Polski. To pokazuje, że każdy z nas ma w Niej niesamowite oparcie, ale także najlepszą Matkę. To Ona - jak widzimy to na jasnogórskim obrazie - swoją prawą dłoń wskazuje nieustannie na Chrystusa. Tak jakby chciała powiedzieć: „To On ma być najważniejszy. To Jego trzeba postawić w centrum swojego życia”. Przypominają się w tym kontekście także Jej słowa wypowiedziane podczas wesela w Kanie Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko cokolwiek Syn mój wam powie” (J 2, 5). Musimy pamiętać o tym, że kiedy jesteśmy zajęci codziennymi sprawami, zaoferowani naszym życiem, trzeba nam wsłuchiwać się w Jej głos. Słuchajmy Jej apelu, skierowanego do nas. To Maryja zwraca się do nas wszystkich. Dodaje nadziei i otuchy. Wspiera! To także dzięki Niej rozlewa się na nasze życie łaska samego Boga. To Ona przyczynia się za nami i chce, życie Boże dokonywało się w nas i poprzez nas. Powróćmy na zakończenie, raz jeszcze do wspomnianej wcześniej pieśni. Druga zwrotka to swego rodzaju zachęta, by w różnych życiowych sytuacjach swoje życie postawić właśnie na Maryję. W pieśni śpiewamy: „W Jej ramionach znajdziesz spokójI uchronisz się od złaBo dla wszystkich swoich dzieciOna serce czułe maI opieką cię otoczyGdy Jej serce oddasz sweGdy powtórzysz Jej z radością słowa te: Madonno Czarna Madonno...”

Zechciejmy zatem, nie tylko krzewić pamięć o ważnych dziejowych wydarzeniach, takich jak chociażby obranie Maryi na Królową Polski przez króla Jana Kazimierza, ale przede wszystkim czynić Maryję i Jej Syna ważnymi postaciami i autorytetami naszego życia.

Maryjo, nasza Matko i Królowo - dziękujemy Ci za Twój częstochowski wizerunek, za bijącą z niego Twoją milczącą, lecz wymowną i troskliwą obecność w życiu naszym, naszych miast i ojczyzny. Maryjo, Królowo Polski - módl się za nami!

fot. własne

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci